

Pewien człowiek miał dwóch synów. **Młodszy** z nich rzekł do ojca: "Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada". Podzielił więc **majątek** między nich.

Niedługo potem **młodszy syn**, zabrawszy **wszystko**, odjechał w **dalekie strony** i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał **ciężki głód** w owej krainie i on sam zaczął cierpieć **niedostatek**. Poszedł i przystał do jednego z **obywateli owej krainy**, a ten posłał go na swoje **pola** żeby pasł **świnie**. Pragnął on napełnić swój **żołądek strąkami**, którymi żywiły się świnie, lecz **nikt** mu ich nie dawał.

Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to **najemników** mego ojca ma pod dostatkiem **chleba**, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników.

Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: "Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem".

Lecz ojciec rzekł do swoich sług: "Przynieście szybko **najlepszą szatę** i ubierzcie go; dajcie mu też **pierścień na rękę** i **sandały na nogi!** Przeprowadźcie **utuczone ciele** i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się". I zaczęli się bawić.